

Kazimierz Przybysz

Imperium Słowiańskie Konfederacji Narodu : przyczynek do dziejów polskiej myśli politycznej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 265-268

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Imperium Słowiańskie widziano w szerszym i zupełnie innym niż przed wojną kształcie Europy. Otóż ów kształt oparty miał być na zasadzie bloków narodowych. Blok francusko-romański miały tworzyć: Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg i Szwajcaria; iberyjski – Hiszpania i Portugalia; północny – Dania, Finlandia, Norwegia i Szwecja; wreszcie Imperium Słowiańskie – Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Albania, Jugosławia oraz państwa bałtyckie.³

Bliższego wyjaśnienia wymaga kwestia przynależności do Imperium Litwy, Białorusi i Ukrainy. Z bogatej publicystyki Konfederacji wysnuć można wniosek, iż zagadnienie litewskie traktowano jako wewnętrzną sprawę Polski. Według publicystów tej organizacji, Litwa – jak sądzono – nie posiada żadnych warunków do samodzielnego bytu narodowego. W „Nowej Polsce” sformułowano wręcz opinie, że Litwini są „niedojrzały politycznie” i „prymitywni kulturalnie”. Również wspólna przeszłość, „wieczysty akt” Unii Lubelskiej przemawiać miał za tym, że „Litwa powinna być włączona do Polski”.⁴

Podobnie odnoszono się do Białorusinów. Nie uważano ich – podobnie jak prawie cała myśl narodowa tego okresu – za odrębny naród – „są oni szczepem słowiańskim oscylującym pomiędzy polskością a Rosją”.⁵ Również w odniesieniu do ludności ukraińskiej polityka Polska powinna zmierzać do polonizacji części ziem zamieszkałych przez tę ludność.⁶ Nie negowano wprawdzie prawa Ukraińców do własnego narodowego państwa, ale na terenach na wschód od Zbrucza.

Tak więc wymienione narody znalazłyby się w obrębie Imperium Słowiańskiego pod bezpośrednią kontrolą Polski. Nawiązywanie do idei jagiellońskiej oraz lansowanie koncepcji międzymorza bałtycko-czarnomorskiego z wiodącą w nim rolą Polski nie uwzględniało interesów narodowych jej wschodnich sąsiadów. Na ogół traktowano ich jako grupy o nie wykrystalizowanej świadomości narodowej, nie brano pod uwagę ich interesów przy określaniu polskiego stanu posiadania na wschód od Bugu.

Integralną częścią prezentowanej koncepcji miało być trwałe rozczłonkowanie Niemiec między bloki narodowe, przy czym między innymi Turynia, Meklemburgia i Brandenburgeria należeć miały do bloku słowiańskiego.⁷ Imperium Słowiańskie obejmować miało znaczny obszar – na zachodzie oparty o linię Łaby, na wschodzie – między innymi o Abchazję, Dagestan na Kaukazie, Nowoczerkask, Kurs i Rzew. Bezpośredni zaś dostęp Polski do Morza Czarnego

³ K. Krzywda, *Podstawy pokoju*, „Kronika Polska” nr 3 z 1943.

⁴ *Deklaracja polsko-czeska*, „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne” nr 3 z 1942.

⁵ *Powstanie – uderzenie*, „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne” nr 3 z 1942.

⁶ *Minimalistyczny i wielki program ukraiński*, „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne” nr 9 z 1942.

⁷ Szerzej kwestię niemiecką w polskiej myśli politycznej omawia B. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1990.

miał w poważnej mierze określić jej kulturalną i cywilizacyjną rolę w organizowaniu Imperium. Zakładano, że Syberia i tereny na południowy wschód od Uralu staną się kolonią nowego bloku państw.⁸ Dla Polski zaś, której położenie geograficzne miało się zmienić z południkowego na równoleżnikowy, co posiadałoby zasadnicze znaczenie dla skutecznego przeciwstawiania się naporowi ze wschodu i zachodu, zarezerwowano tak zwaną Bramę Smoleńską na północnym i Konstantynowską na południowym wschodzie oraz mocne oparcie na osi Morze Bałtyckie – Morze Czarne, jako na kręgosłupie całej Słowiańszczyzny.⁹

Kreśląc zatem śmiałą, ale pozbawioną przecież realizmu politycznego wizję Imperium, myślano nade wszystko o zabezpieczeniu mocarstwowych interesów Polski. Wyciągając wnioski z poniesionej we wrześniu klęski, formułowano opinię, iż odtworzenie państwa w przedwojennych granicach nie stanowi gwarancji utworzenia państwa silnego, zdolnego do istnienia i rozwoju na pograniczu Wschodu i Zachodu. Twórcy idei zjednoczenia narodów słowiańskich upatrywali możliwości jej realizowania w tym, iż rządy wyciągną daleko idące wnioski z doświadczeń okresu wojny. Owe wnioski to przede wszystkim „dążenie do tworzenia dużych organizmów politycznych, silnych militarnie i gospodarczo, mocno zespolonych więzią krwi, wiary, idei, wspólnych przeżyć i w jednym kierunku zmierzających tendencji rozwojowych”.

W procesie tym szczególnie aktywną rolę powinien odgrywać naród polski, polskie posłannictwo dziejowe, nakazujące „wydobycie z Narodu wszelkich możliwych zasobów sił moralnych i materialnych oraz właściwe zorganizowanie ich w służbie nieegoistycznie pojmowanego dobrobytu”. Podkreślano jednocześnie zasadniczy cel polityki polskiej w Europie: „Dzisiejsza wojna traktowana być musi przez nas jedynie jako fragment wielowiekowej walki rasowej Słowian z Germanami. Stąd też z polskiego punktu widzenia odzyskanie niepodległości politycznej w żadnym wypadku nie może wyczerpać jej celów. Treścią naszego zwycięstwa musi być wielkość Polski [podk. – K. P.], raz na zawsze skutecznie zapobiegająca wzrostowi śmiertelnie niebezpiecznej potęgi niemieckiej i ponownemu zagrożeniu przez nią całej kulturalnej Europy”.¹⁰ Szczególnym miejscem propagowania tych idei stał się wspomniany już „Biuletyn Słowiański”.

Obok czynników geopolitycznych istotne znaczenie dla urzeczywistnienia idei Imperium miały czynniki o charakterze gospodarczym. Polska nie byłaby w stanie w przedwojennym kształcie terytorialnym wybić się – jak sądzono – na rzeczywistą niepodległość gospodarczą. Jej udziałem było wręcz chroniczne przeludnienie agrarne, brak surowców i niedorozwój przemysłu. Zdobyć nowych, słabo zaludnionych, a jednocześnie surowcowo zasobnych przestrzeni

⁸ *Nowe drogi polityki polskiej*, „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne” nr 1 z 1941.

⁹ AAN. Oddział VI. Sygn. 336/1, k. 3.

¹⁰ *Ibid.*

na wschodzie z pewnością wzmocniłoby gospodarczo Polskę. „Polski węgiel, ukraińskie żelazo i fosforaty, rumuńska nafta w połączeniu z nieograniczonymi możliwościami produkcji rolnej i leśnej, stwarzają wszelkie warunki po temu, abyśmy wkrótce przyjęli na siebie rolę karmicieli i bankierów całej Europy”.¹¹

Zatem szczególną rolę w tworzeniu Imperium wyznaczano Polsce. Określano ją wręcz jako filar wspierający Europę Środkową od Skandynawii do Bałkanów. Dlaczego właśnie Polsce przypisać miała szczególna w tej mierze rola? Otóż decydowało o tym jej położenie geograficzne „na kontynencie najbardziej węzłowe. Ziemie polskie są terenem najwartościowszym – pisał publicysta „Nowej Polski” – do związania systemu komunikacyjnego Europy”.¹² Ale nie tylko. Owa rola wynikała także z bogatej tradycji historycznej, bo przecież – wedle programu Konfederacji – „tysiąc lat temu geniusz naszych przodków w poszukiwaniu siły i wielkości słowiańskiej bryły wyciosał potężne państwo będące kolebką wielkiego Narodu”. To w nim właśnie „bezsprzecznie najdobitniej i najbezpośredniej przejawiało się polskie posłannictwo narodowe oraz najpełniej ukazała się właściwa droga realizacji”.¹³ Dlatego też całe przyszłe Imperium miało być przejawem państwowej działalności narodu polskiego, ową szczególną misją, którą naród ten ma do spełnienia.

Utworzenie Imperium byłoby możliwe – jak zakładano – pod warunkiem rozbicia w wyniku wojny Niemiec oraz znacznego osłabienia ZSRR, a także pozyskania dla tej idei narodów słowiańskich. Jego początek dać miała rozszerzona o nowe obszary Polska. Do Polski miały wejść Prusy Wschodnie i Gdańsk. Granica wschodnia powinna przebiegać na północy lewym brzegiem Odry – z włączeniem do Polski wysp Wolin i Uznam – i obejmować Szczecin, Dolne i Górne Łużyce oraz Śląsk.

Następnym etapem powinno być włączenie do państwa północnych Słowian państw nadbałtyckich, ziem białoruskich i ukraińskich po Zbrucz. Za wielce pożądane uznano także zawarcie unii Polski z Ukrainą, znajdującą się przecież w nieustannym zagrożeniu ze strony Rosji.

Dalszy etap tworzenia Imperium stanowić miały odrębne porozumienia z Czechami i Słowacją. Unia z tymi dwoma państwami powinna być – jak pisano na łamach „Biuletynu Słowiańskiego” – „pierwszym krokiem wiodącym do sfederowania się wszystkich państw w tym rejonie”.¹⁴

Jak wspominałem, już w pierwszym etapie tworzenia Imperium za jeden z najważniejszych celów polityki polskiej uznano zdobycie dostępu do wybrzeża Morza Czarnego. Droga do tego wieść miała poprzez włączenie do Polski Besarabii i Bukowiny aż po rzekę Prut. Prawo do inkorporacji tych ziem miało

¹¹ M. z Głogowa [W. Zaleski], *Siła gospodarcza Nowej Polski*, Warszawa 1942, s. 4.

¹² *Geopolityka Imperium*, „Nowa Polska – Wiadomości Codzienne” nr 3 z 1942.

¹³ AAN. Oddział VI. Sygn. 336/1, k. 2.

¹⁴ *Kronika słowiańska*, „Biuletyn Słowiański” nr 5 z 1943.

wynikać z faktu, że zamieszkuje je „ludność mało ucywilizowana, bez świadomości narodowej, z dużą domieszką krwi słowiańskiej”.¹⁵

W dalszych etapach Imperium objąć miało również Słowiańszczyznę południową oraz fragment ziem leżących pomiędzy Węgrami i Austrią, a łączących Słowację i Jugosławię, a także Węgry.

Jak wyobrażano sobie ustrój Imperium Słowiańskiego? Przede wszystkim miało to być państwo związkowe, a nie związek państw, cechujące się jednością władzy najwyższej, wspólną polityką zagraniczną i wspólnym dowództwem wojskowym oraz brakiem granic celnych. Najwyższa władza państwowa należeć miała do Zwierzchnika Imperium, którym – było to dla konfederatów oczywiste – miał być Zwierzchnik Polski. Do jego wyłącznych kompetencji należało powoływanie rządu państwa związkowego. Przewidywano również powołanie rządów narodowych, podporządkowanych jednak rządowi Imperium.

Rolę legislatywy pełnić miało kolegium złożone z przedstawicieli poszczególnych narodów, odpowiednio do liczebności danego narodu oraz jego rozwoju cywilizacyjnego.

Językiem urzędowym miał być oczywiście język polski jako język główny nauczany w całym Imperium. Przewidywano również możliwość używania w poszczególnych częściach państwa języków narodowych. Deklarując wolność religijną, uważano, że wyznanie katolickie powinno być panującym między innymi równouprawnionymi wyznaniami.

¹⁵ *Dlaczego Wielka Jugosławia?*, „Biuletyn Słowiański” nr 3 z 1943.